

PiS zamiast budować IV RP buduje II PRL

12 kwietnia 2016

Praktycznie każdego dnia dowiadujemy się o planach kolejnych nakazów i zakazów, które chcą wprowadzić politycy rządzącej w Polsce partii. Posłowie tej formacji zabłysnęli już socjalistyczną ustawą mającą na celu okradanie jednych, celem obdarowywania nielicznych wybrańców, a teraz, pewnie ze względu na to, że nie ma ważniejszych tematów, zajęli się ustawą nakazującą wprowadzenie obowiązku posiadania karty rowerowej przez dorosłych.

Ten niby drobiazg pokazuje jaki model rządzenia podoba się obecnej władzy. Wszystkie dziedziny życia mają być normowane ustawowo i z konkretnymi sankcjami. Wolność jednostki nie ma tu znaczenia. Liczy się tylko obłudnie pojmowana praworządność opierająca się na dyktacie jednych ludzi względem drugih. Prędzej czy później zawsze w konsekwencji prowadzi to do tyranii i zniewolenia całego narodu. Niektórym jednak takie niewolnictwo wydaje się czymś oczywistym i bardzo kuszącym, bo ludzie ci nie zaznali nigdy normalnego życia, w którym każdy jest kowalem swojego losu i liczą, że „dobry pan” to coś lepszego niż odpowiedzialność za własne czyny. Tutaj rzeczywiście istnieje sedno sporu socjalistów z libertarianami.

Najlepszym przykładem takiego niewolniczego podejścia do życia prezentowanego przez Polaków jest przechodzenie przez jezdnię. Polska jest jednym z nielicznych krajów świata, gdzie ludzie stoją jak zakłęci wpatrując się w światełka na przejściach nawet jeśli na kilometr w lewo i w prawo nie widać żadnych aut. W większości państw zakłada się, że to sprawa każdego człowieka czy czeka na światła czy też po prostu ocenia sytuację i przechodzi. Nasz niewolniczy naród stoi na baczność.

Z pomysłem na obowiązkową kartę rowerową jet dokładnie tak samo. Jeśli wsiałam na rower podejmuję ryzyko, a obowiązek posiadania karty rowerowej przez dorosłych oznacza, iż rząd uznaje od teraz ustawowo, że domyślnie wszyscy ludzie nie posiadający prawa jazdy, są idiotami, których trzeba chronić przed nimi samymi.

Skutek tego nowego prawa będzie taki, że kolejna sfera wolności osobistej zostaje nam zabrana. W imię rzekomych korzyści w ruchu drogowym pojawią się nowe nakazy, na przykład obowiązek noszenia przy sobie dokumentu potwierdzającego uprawnienia do prowadzenia jednośladu o napędzie łańcuchowym. Potem to już z górki, punkty karne dla rowerzystów i kolejne absurdy, których lepiej już sobie nawet nie wyobrażać.

Jeśli ktoś żył w PRL i żyje teraz to z pewnością widzi te podobieństwa. Okazuje się, że państwo opiekuńcze, w którym rzekomo żyjemy, to po prostu państwo socjalistyczne z dobrze znanym zacięciem do zamachów na wolność osobistą, z represjami, z bezdusznymi i bezkarnymi urzędnikami. Tak jakby rozwiązaniem problemu z socjalizmem był jego rebranding (zmiana „opakowania” pod wpływem działań marketingowych – przypis WM). Niestety ten model przyjęliśmy z całym negatywnym bagażem, takim jak głupie przeregulowane prawo, monstrualne zadłużenie, gnębienie przejawów własnej inicjatywy gospodarczej i z licznymi absurdami, których nie powstydziliby się PRL.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl